Dziś 10 stronnic

# GAZETA PORANNA

Adres Redakcji i Administracji: LWÓW, ulica CHORĄŻCZYZNY 31. Tel. Redakcji 1-78 i 2-39. Tel. Admin. 73 i 12-38.

Cena egzemplarza: 15 gr.

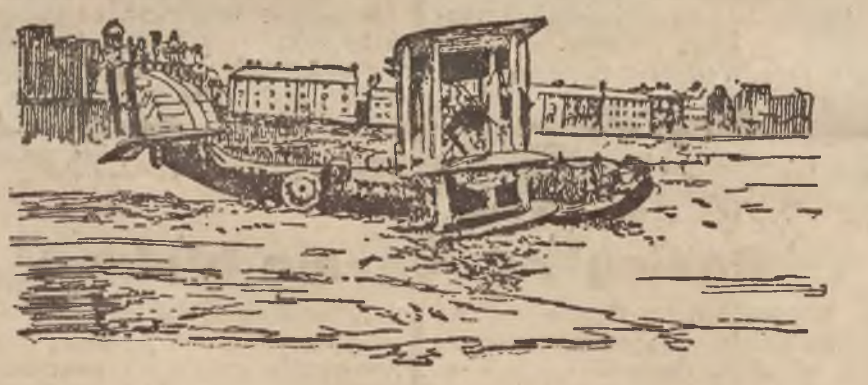
ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 7560 — Lwów, niedziela 4 października 1925. — Rok XVI.

# Ostatni dzień procesu Romana Filasiewicza.

## Zagadkowy „anonim“ do ministra Stanisława Grabskiego.





OLBRZYMI SAMOLOT.
Najnowszy samolot, zbudowany w Anglji, którego motory rozwijają 100 k. m. siły.

## Niemieckie uznanie dla polskich manewrów.

### Znamienny głos „Pester Lloydu“.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Budapeszt,** 2. października. (Z). Dziennik „Pester Lloyd“ zamieścił obszerny artykuł na temat manewrów polskich. W artykule tym m. i. stwierdza autor, że **tegoroczne manewry polskie zwróciły uwagę wszystkich europejskich dowództw wojskowych.** Manewry w okolicy Brodów wykazały wielką sprawność kawalerji, co przyznają **nawet sprawozdawcy niemieccy.** W okolicach Torunia zaś zdały egzamin piechota i artylerja. Autor stwierdza pod koniec, że **Niemcy nie przypuszczali, iż Polacy potrafią stworzyć w ciągu kilku zaledwie lat taką armję.** Im silniejsza jest polska armja, tem pewniejszy jest wschodnio-europejski pokój.

## Rozbicie rokowań o spłatę długów Francji.

### Prasa francuska wyrzuca Stanom Zjedn. nieustępliwość w sprawie długów.

**N. Jork,** 2 paźdz. (Tel. G. P.) **Nowe propozycje francuskie w sprawie uregulowania długów nie zostały przyjęte.**

**Paryż,** 2 paźdz. (Tel. G. P.) „Journal“ pisze, że rokowania w Waszyngtonie, stanowiące jeden **z najboleśniejszych epizodów** na drodze do rozwiązania zagadnienia pokoju kończą się w atmosferze niepewności i smutku. Dziennik zaznacza, że niektórzy Amerykanie zapomnieli o tem, co nakazuje sojusz i przyjaźń. „Figaro“ podkreśla wielkoduszność Francji, która zgodziła się bez dyskusji na spłatę całego długu według obliczeń amerykańskich. W odpowiedzi na to proponują nam jarzmo niewoli. Bez żadnej ubocznej myśli lub kalkulacji odpowiemy: Nie. „L'Homme Libre“ zauważa, że propozycje amerykańskie sprowadziłyby Francję do rzędu krajów znajdujących się pod mandatem.

## Szwagier cesarza japońskiego w Polsce

### Zwiedzi pobojowisko pod Gorlicami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 2 paźdz. (Z) Jutro o godz. 6.50 rano przyjeżdża hr. Assa, szwagier cesarza japońskiego w charakterze szefa misji wojskowej, która zwiedzać będzie pobojowiska europejskie. Misja będzie przyjęta jutro przez gen. Sikorskiego i gen. Hallera. Poseł japoński wydaje jutro na cześć misji obiad. W poniedziałek misja japońska odjedzie samochodem w towarzystwie wyższych oficerów sztabu generalnego do Łodzi, a następnie do Krakowa, a szczegółowo ma zwiedzić tereny wielkiej bitwy pod Gorlicami.

## Samobójstwo niemieckiego dygnitarza

### z powodu kradzieży, popełnianych przez żonę.

**Berlin,** 2. października. (Tel. G. P.) Duże wrażenie wywołała w tutejszych kołach towarzyskich tragedja, jaka spotkała radcę rządowego hr. Bothmera, którego znaleziono przed kilku dniami z ciężką raną postrzałową. Początkowo sądzono, że Bothmer został raniony w pojedynku, obecnie jednak wychodzi na jaw, że popełnił on zamach samobójczy z powodu zachowania się jego żony, której policja udowodniła liczne kradzieże.

## Rozmiary nowej katastrofy japońskiej.

### Pałac cesarski częściowo zniszczony.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 2. października. (Z) Z Tokio donoszą, że nastąpiło oberwanie się chmury nad wielką przestrzenią środkowej Japonji. Pałac cesarski został częściowo zawalony oraz 42 tysięcy domów.

**NOWE OFIARY W NIESZCZĘSNEJ JAPONJI.**

**Tokio,** 2. października. (Tel. G. P.). Wskutek powodzi zaginęła znaczna liczba osób bez śladu. W samem Tokio, gdzie woda wtargnęła do tysiąca domów, skonstatowano dotychczas kilka trupów i wielką liczbę rannych. W Yokohamie i Yokosuka straciło życie wskutek usunięcia się ziemi 20 osób.

# Od Genewy do Locarno.

## Narody zgrupowane przy Francji, w razie jej kompromisu z Niemcami, pójdą własnemi drogami.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej")

**Paryż, 29. wrześni**

Zgromadzenie Narodów zamknęło swoją sesję. Ale martwy sezon w polityce międzynarodowej nie grozi nam na razie. Już tylko kilka dni dzieli nas od nowej wielkiej konferencji międzynarodowej w Locarno, na której znowu, jak tyle razy w ciągu ostatnich lat, będą się „ważyły" losy Europy.

Wynik tegorocznych obrad genewskich przyjęła z zadowoleniem prawie cała prasa francuska, z wyjątkiem komunistycznej „L'Humanité" i kilku nierozsądnych organów skrajnej prawicy, którym się ciągle jeszcze marzą złote czasy potrząsania szablą i spadku franka. Francuzi cieszą się z sukcesów oratorskich swoich delegatów, Paul Boncoura, Jouhaux, de Jouvenela, nie mówiąc o samym premierze Painlevé, ale poza tą nieco dziecinną satysfakcją Gallów, cieszą się również z tego, że kapitulacja przed destrukcyjnem usposobieniem Anglików nie była kompletna.

Trzeba jednak pamiętać, że Liga Narodów miała w tym roku kilka słabych momentów. Takim słabym punktem była decyzja w sprawie Mossulu, a raczej brak decyzji, zupełne fiasco misji przyznanej Lidze traktatem w Lozannie, tłumaczące się obawą przed wydaniem wyroku na niekorzyść wszechpotężnego Albionu. Można również zanotować kilka przykrych zgrzytów. Takim zgrzytem było stanowisko Anglji w kwestji rozbrojenia, oraz w kwestji organizacji ekonomicznej pokoju, dwóch najdonioślejszych terenów pracy międzynarodówki genewskiej. Szczególnie opozycja angielska w kwestji rozbrojenia była bardzo dziwna wobec dotychczasowej polityki brytyjskiej, nietylko Macdonalda, ale także poprzednich rządów zachowawczych. Warto także zapamiętać, że delegat włoski Coppola sekundował Anglikom, był zresztą jedynym ich sekundantem. Wobec tej opozycji angielskiej Francuzi musieli rezygnować z natychmiastowego przeprowadzania swych śmiałych projektów, nie wyrzekli się ich jednak i uzyskali dla nich aprobatę olbrzymiej większości forum genewskiego.

### Blok państw filofrancuskich.

Rezultatem obrad jest skrystalizowanie bloku państw, skupionych dokoła Francji dla realizacji dzieła pokojowego na gruncie genewskim. Francuzi mają więc powód do zadowolenia. Ale jeżeli ten sukces polityki francuskiej jest niezaprzeczalny, to jednak należy doskonale zdać sobie sprawę z tego, na czem on polega: na zupełnej asymilacji francuskiej racji stanu interesu ogólnego, jaki stanowi „la paix en dignité" według pięknego określenia któregoś z polityków francuskich. Więc to nie interesy francuskie zwyciężyły, ale interesy europejskie. To tłumaczy nam obawy wspomnianego odłamu konserwatywnego francuskiej opinji publicznej, w którym p. Emil Buré z „Gaulois" odgrywa bardzo wybitną rolę.

Możnaby łatwo wykazać, że obawy te są nieuzasadnione i że z punktu widzenia francuskiego jak najzupełniejsza asymilacja francuskiej racji stanu do interesów ogólno-europejskich stanowi najświetniejszy z możliwych programów polityki narodowej. Ale to są dyskusje, które interesują samych Francuzów. Jednak stoimy obecnie na stanowisku, że Polska winna się znajdować w bloku państw, zgrupowanych dokoła Francji. Nie wyklucza to z naszej strony śmiałych prób nawiązania kontaktu z Rosją, albo Anglją. Jednak od dążenia do rozszerzenia sieci naszych związków dyplomatycznych, do radykalnej rewizji naszej polityki zagranicznej, której ostateczne podstawy ustalił minister Skrzyński, działający od początku w ścisłym kontakcie z reprezentantami Francji 11-go maja — od Herriota do Painlevégo i Brianda — skok byłby więcej niż ryzykowny. Dlatego pragniemy jeszcze zająć się nieco dokładniej tak nazwanym przez nas dla krótkości „blokiem francuskim" w Lidze Narodów.

Bardzo wyraźnie zarysowało się na gruncie genewskim współdziałanie Francji i Hiszpanji. Rezolucja w kwestji protokołu, zachowująca zasady 1924 r. oraz ciągłość w pracach Ligi Narodów, zagrożoną przez metamorfozy angielskie, była zgłoszona przez Quinonesa de Leon imieniem delegacji hiszpańskiej. Ale nie potrzebujemy dodawać, że Polska przez swego delegata p. Sokala na plenum, przez posła Dębskiego w komisji, całkowicie poparła rezolucją hiszpańską, będącą wyrazem polityki „bloku francuskiego". Tak samo Czechosłowacja stanęła przy Francji. Możemy również do państw zgrupowanych w Genewie dokoła Francji zaliczyć Belgję, pomimo tego, że w ostatnich czasach polityka belgijska wykazuje pewne odchylenie pod wpływem Flamandów, zarówno katolickich, jak i socjalistycznych. Wreszcie poparcie państw południowo-amerykańskich, z któremi Francja utrzymuje najlepsze stosunki, było bardzo cenne dla bloku ze względów moralnych, a także dla ilości głosów, które mu one przynoszą. Ale musimy zaznaczyć, że nie podajemy tutaj dokładnej listy państw zblokowanych, wymieniamy tylko te, które zajęły najbardziej aktywne stanowisko wobec programu, przywiezionego do Genewy przez delegację francuską.

### Rozległy program bloku.

Program „bloku" trzeba również krótko przedstawić: utrzymanie ideologji protokołu genewskiego, oraz zastosowanie jej do wszystkich układów międzynarodowych, które ma przynieść najbliższa doba. Zarezerwowanie na przyszłość ratyfikacji protokołu, jako prawa obowiązującego, w razie jeśliby miało zawieść zastosowanie jego w praktyce dyplomatycznej. Przygotowanie rozbrojenia równolegle z realizacją bezpieczeństwa, jako rezultat przewidzianego triumfu ideologji protokołu. Przygotowanie międzynarodowego porozumienia na gruncie ekonomicznym dla likwidacji następstw wojny światowej oraz dalszego utwierdzenia dzieła pokojowego.

Jest to więc program olbrzymi, który dotychczas miał trochę zanadto charakter idealistyczny, który obecnie dzięki realistycznym tendencjom p. Painlevégo i jego współpracowników wstąpił w dziedzinę techniki organizacji, krystalizacji. Opozycja torysów i faszystów, do których niedługo przyłączy się pewnie p. Stresemann, albo może Graf von Westarp, nakazuje bardzo ostrożne, metodyczne postępowanie w jego realizacji. Ale bankructwa jego nie należy się obawiać.

Zresztą blok przejdzie rychło próbę ogniową. Pierwszą i najdonioślejszą realizację zasad wyżej przedstawionych podejmuje Francja na konferencji w Locarno. W razie jej sukcesu bezpieczeństwo narodów europejskich zamieszkałych nad Renem, Wisłą i Dunajem będzie zapewnione. Lecz jeśli Francja zdradzi ideologję Herriota i Painlevégo, aby przeprowadzić ograniczony kompromis z Niemcami, jak rzekomo jej radzą trzeźwi wierzyciele angielscy i amerykańscy, reprezentanci wielkich interesów — święte przymierze wasali dolara zostanie urzeczywistnione, ale blok pokojowy zcementowany w Genewie runie jak domek z kart. Narody walczące obecnie razem z Francją o realizację dzieła pokojowego, pójdą własnemi drogami. Polska powinna być przygotowana na tę ewentualność, ale nie powinna jej uważać za nieuchronną, wiszącą już nad nami konieczność — przeciwnie, nie mamy jeszcze powodu do utraty zaufania zarówno w sentyment, jak i rozum demokratów francuskich. Bankructwo bloku ugruntowanego w Genewie byłoby przedewszystkiem dla nich katastrofą

**Krzewski.**



### KOMPROMIS W SPRAWIE EWAKUACJI NADRENJI.

**Berlin,** 2. października. Agencja „D. Zeit" donosi, że między rządem niemieckim a wojskową komisją kontrolną doszło do kompromisu, który, według wszelkiego prawdopodobieństwa zostanie przyjęty przez konferencję ambasadorów. W ten sposób, pisze agencja, należy się **liczyć z możliwością ewakuacji strefy kolońskiej w najbliższej przyszłości.**

—o—

### POLSCY PIŁKARZE NAD BOSFOREM.

**Konstantynopol,** 2. październ. (Tel. G. P.). Przybyła tu polska drużyna piłki nożnej.

# Wyjazd delegacji niemieckiej do Locarno odbył się w atmosferze tajemnicy.

## Dworzec był obstawiony gęsto policją.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa**, 2 października. Dzisiaj późnym wieczorem tutejsze koła dyplomatyczne otrzymały wiadomości **o wyjeździe niemieckiej delegacji z Berlina do Locarno.**

Rząd niemiecki do ostatniej chwili trzymał wyjazd delegacji z niewiadomych powodów

**w wielkiej tajemnicy.**

Niemiecki minister kolei otrzymał już przed kilku dniami polecenie trzymania stale w pogotowiu **specjalnego pociągu**, złożonego z 2 wagonów towarowych, 2 salonowych, 3 sypialnych i jednego restauracyjnego. Dziś po południu polecono ministrowi kolei przygotować ten pociąg natychmiast do drogi.

O godz. 9 wiecz. zjawił się na dworcu

**kanclerz dr. Luther**

i min. spraw zagranicznych **Stresemann**, oraz liczny zastęp członków delegacji. Już na godzinę przedtem **policja obsadziła gęstemi patrolami**

**cały dworzec.**

Po godz. 9-tej wiecz. zjawił się na dworcu **wysłannik prezydenta Hindenburga**, który złożył w jego imieniu na ręce kanclerza Rzeszy życzenia sukcesów w Locarno. Tuż przed odejściem pociągu przy byli na dworzec: nuncjusz papieski oraz ambasadorowie Anglji, Francji i Włoch. Punktualnie o g. 9 m. 20 wiecz. pociąg wyruszył w drogę.

## Wyjeżdżają do Locarno.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 2 października. (Z) **Korespondent Wasz dowiaduje się, że Min. Skrzyński wyjeżdża w poniedziałek do Locarno.**

**Warszawa**, 2 października. (Z) Nadeszła tu z Pragi wiadomość, że min. Benesz wyjeżdża jutro do Locarno.

**Warszawa**, 2 października. (Z) Z Paryża donoszą, że Briand w towarzystwie wyższych urzędników odjechał samochodem do Locarno.

—o—

### CZICZERIN I JUNOSZA - STĘPOWSKI.

**Henryk IV. w Moskwie!?...**

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa**, 2 października. (Z) Korespondent Wasz dowiaduje się, że komisarz Cziczerin bawiąc w Teatrze Polskim zwrócił uwagę na kreację Junoszy-Stępowskiego w „Żywej masce". Henryk IV. odtworzony przez Junoszę-Stępowskiego podobał sie bardzo Cziczerinowi i prosił on, aby udzielono mu kilkanaście fotografji Stępowskiego, gdyż pragnie on zaprosić znakomitego artystę na gościnne występy do Moskwy.

—o—

### WSKAŹNIK DROŻYŹNIANY.

**Warszawa**, 2. października. (Tel. G P.). Na piątkowem posiedzeniu komisji statystycznej dla badania zmiany kosztów utrzymania, ustalono wzrost wskaźnika kosztów utrzymania w stolicy we wrześniu na 0.66 procent.

—o—

### WIELKA REDUKCJA W BANKU HANDLOWYM.

**Warszawa**, 2. października. (Tel. G. P.). W związku z ogólnym kryzysem bankowym, jeden z największych banków polskich **Bank Handlowy wymówił pracę 135 pracownikom.**



## Cziczerin przybędzie do Paryża i Londynu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 2 października. (Z) **Z Moskwy donoszą, że rada komisarzy ludowych uchwaliła, aby Cziczerin po skończonej kuracji odwiedził Paryż i Londyn.**

## Przed traktatem Sowjetów z Włochami i Jugosławią.

### Cziczerin jako obserwator konferencji w Locarno.

**Berlin**, 2 października. (Tel. G. P.) **Korespondent jednego z dzienników donosi: Szef włoskiej misji w Moskwie został powołany do Rzymu, aby zdać Mussoliniemu sprawę z celów podróży Cziczerina do Warszawy i Berlina. Stosunki rosyjsko-włoskie mają przybrać formę traktatu, a nadto ma być sfinansowanie handlu rosyjsko-włoskiego. Cziczerin będzie prawdopodobnie jutro miał spotkanie z tamtejszym posłem jugosłowiańskim i będzie omawiał sprawę podjęcia stosunków jugosłowiańsko-rosyjskich. Cziczerin ze swego miejsca kuracyjnego obserwować będzie przebieg rokowań w Locarno. Koła rosyjskie ciągle sądzą, że konferencja w sprawie paktu gwarancyjnego nie doprowadzi do żadnego reznltatn.**

## Skandaliczna awantura

### w Banku warszawskim dla Handlu i Przemysłu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 2. października. (Z). Niedawno z winy Banku dla handlu i przemysłu — jak donosiliśmy — popełnił samobójstwo śp. Wojda, profesor uniwersytetu, któremu Bank odmówił wypłaty sumy złożonej na rachunku bieżącym. Wczoraj w gmachu Banku dla handlu i przemysłu zdarzył się znowu **skandaliczny wypadek**. Oto p. Łucja Rabczakowa, która przed trzema miesiącami złożyła 300 zł. na rachunek bieżący, wczoraj przyszła prosić o 50 zł. Dyrektorowie tego Banku pp. Śliwiński i Pawłowski **nie chcieli rozmawiać nawet z biedną kobietą**, a podczas sprzeczki **jeden z dyrektorów uderzył ją w twarz.** Gorsząca awantura w Banku skończyła się w komisarjacie, gdzie spisano protokół. Oczywiście protokół ten nie wyczerpuje całej sprawy i — nie ulega wątpliwości — **konsekwencje tych faktów będą jeszcze daleko idące.**

## Samobójstwo żołnierza

### w gmachu Min spraw Wojskowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 2. października. Wczoraj około godziny 3 popołudniu **w gmachu ministerjum spraw wojskowych** plutonowy Aleksander Jaworski, pożyczywszy od kolegi karabin, udał się **do kancelarji administracji gmachu,** w której stale urzędował i tam przyłożywszy lufę karabinu pod brodę, wypalił. **Kula przeszyła samobójcy głowę,** zabijając go na miejscu. Przybyły lekarz komendy miasta **stwierdził zgon.** Zawiadomiona o wypadku żandarmerja wszczęła dochodzenia.

## Obłąkany obszarpaniec na latarni.

(—). Wczoraj wieczorem w pobliżu przytuliska braci Albertynów przy ul. Kleparowskiej powstało duże zbiegowisko. Wywołał je — jak się następnie okazało — 24-letni Stanisław Bielak, zarobnik, mieszkający w przytulisku, który **w przystępie szału począł dopuszczać się najrozmaitszych wybryków.** Szaleniec podarł na sobie całe ubranie, **wydrapał się następnie na latarnię,** w której wybił szybę itp. Tem anormalnem zachowaniem się wywołał wielkie zbiegowisko, któremh kres położyła dopiero policja. Szaleńca zabrano do szpitala powszechnego.

## Pierwsze posiedzenie Sejmu.

**Warszawa**, 2. października. (Tel. G. P.). Na porządku dziennym pierwszego powakacyjnego posiedzenia Sejmu jest pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na r. 1926, oraz expose premj. Grabskiego o sytuacji gospodarczej.



### TRAKTAT HANDLOWY SOWIECKO-NIEMIECKI.

**Berlin**, 2 października. (Tel. G. P.) Gabinet Rzeszy wyraził zasadniczą zgodę na podpisanie niemiecko-sowieckiego układu handlowego. Ściślejsza niemiecka delegacja udaje się do Moskwy. W najbliższym czasie komisja spełni swoje zadanie i traktat zostanie podpisany.

—o—

### POWRÓT MIN. SOKALA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa**, 2 października. (Z) Dziś rano przybył z Genewy min. Sokal i objął urzędowanie.

—o—

### POŻAR NA LOTNISKU MOKOTOWSKIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 2. października. (Z). Wielki popłoch był dzisiaj na lotnisku mokotowskiem około godz. 10 rano. Mianowicie wskutek wadliwie ustawionego komina zaczął się palić strych w jednym z budynków, ponieważ sytuacja była grożna, zawezwano wszystkie oddziały straży ogniowej, które przyjechały na miejsce w zrozumieniu wielkiego niebezpieczeństwa, gdyż znajdowało się tam bardzo wiele samolotów. Ogień jednak zlokalizowano, dzięki natychmiastowej pomocy wojska.

### NADESŁANE.



## Praktyki Banku Spółdzielczego „Vita".

Odnośnie do sprostowania spółdzielni bankowej „Vita" podtrzymuję w całej pełni zarzuty przeciwko tejże spółdzielni z powodu nieuczciwego postępowania (niedostarczenia zakupionych 200 sztuk gazów).

Nie jest zgodne z prawdą, iż na moją prośbę i przed terminem dostarczenia sprawa została ugodowo załatwioną.

Rzekome ugodowe załatwienie przedstawia się w ten sposób, iż po wyczerpaniu wszelkich legalnych środków zostałem zmuszony, nie chcąc się narazić na dalsze straty, do przyjęcia tego, co mi firma jednostronnie zaofiarowała.

Co stwierdza protokół notarjalny z daty Lwów, 24. września 1925, Lrep. 36.643. Zapowiedzianych represji karnych przeciwko mnie oczekuję z całym spokojem, a wynik podam do publicznej wiadomości.

Równocześnie zwracam się do Rady Giełdowej, by takiego osobnika, jak Szymona Wahla, do transakcji giełdowych na giełdzie nie dopuszczała. 5724

**E. Gräss.**

# „Nawróceni" działacze ukraińscy osiadają w Charkowie.

**Ostatnie niedobitki gwardji Petruszewycza opuściły „wygnanie" wiedeńskie. — Deklaracje Wityka i Kosa a. — Przyszła ich rola.**

(Telefonemat „Gazety Porannej").

**Pogranicze sow.,** 2. paźdz.

Z Charkowa donoszą nam: Przybył tu nowy transport emigrantów ukraińskich, przebywających dotychczas „na wygnaniu" w Wiedniu. Przybycie niedobitków gwardji Petruszewycza posłużyło pewnym żywiołom jako asumpt do wznowienia agitacji na rzecz „oswobodzenia uciskanej Ukrainy Zachodniej". Najciekawsze, że — jak wynika z oficjalnego ogłoszenia agencji telegraficznej „Tass" — **przesiedlenie emigrantów galicyjskich** z Wiednia do Charkowa oraz utworzenie w stolicy Ukrainy sow. nowego środowiska bohaterów walczących za „oswobodzenie" Galicji — **odbyło się** na podstawie specjalnych uroczystych deklaracji prowodyrów nawróconych na drogę komunizmu „Galicjan". Jako prowodyrów tych oficjalna agencja uznaje osławionego „dyktatora naftowego" p. **Wityka,** oraz „wybitnego (?) działacza" ukraińskiego Kosaka. P. Wityka, powszechnie znanego z „geszeftów" na terenie Zagłębia borysławskiego, agencja sowiecka charakteryzuje jako „wybitnego socjal-demokratę, który w roku 1902 zorganizował w Galicji wielkie powstanie chłopskie z udziałem do 100 tys. włościan galicyjskich" (?). W dalszym ciągu agencja ogłasza, że na przyjazd Wityka do Charkowa zezwolono dopiero po nadesłaniu przezeń z Wiednia oświadczenia pod adresem Cika (partji komunistycznej w Charkowie) następującej treści:

„Już nie raz oświadczałem w drodze publicznej, że **teraźniejsza władza Ukrainy sow.** zwolniła ukraińskich robotników oraz włościan z pod wiekowego jarzma i niewoli, i że **tylko dyktatura proletarjatu jest w stanie doprowadzić do oswobodzenia zagarniętych ziem ukraińskich z pod władzy Polski, Rumunji i Czechosłowacji oraz złączenia tychże z Ukrainą sowiecką. (!!)** Wobec tego **poczuwam się** do obowiązku „służyć" narodowi ukraińskiemu, **popierając władzę sowiecką na Ukrainie oraz na całym terenie Związku Republik radjańskich,** a nadto zapewniam o swem zdecydowanem postanowieniu oddania na pierwsze zawołanie „kompartji" wszystkich sił i życia celem poparcia ustroju sowieckiego na Ukrainie, walczenia w imię zwycięstwa rewolucji światowej oraz proletarjatu".

Nie mniej „uroczyście" brzmi deklaracja złożona przez Kosaka w pisemnem oświadczeniu pod adresem „Wusika".

„Muszę przyznać — czytamy w tem oświadczeniu — że tylko władza sowiecka daje narodom oswobodzenie socjalne i narodowościowe i że jedynie władza ta może doprowadzić do zwolnienia uciskanych narodów Ukrainy Zach. (tj. Małopolski Wsch.). oraz do ich złączenia z macierzą — Ukrainą sow."

A więc w tych oficjalnych oświadczeniach mamy najjaskrawszy dowód, w imię jakich „ideałów" sprzedali się „wybitni działacze" na służbę czerwonym agitatorom z Charkowa.

Wedle obiegających tu pogłosek, pp. Wityk i Kosak zostaną już w dniach najbliższych zamianowani na stanowiska kierowników i prowodyrów rzesz emigracji ukraińskiej, która przeniosła się do Charkowa. Zbytecznem chyba dodawać, że cała ich działalność będzie mieć wybitne cechy agitacji przewrotowej.

# Tydzień policjanta polskiego.

**Całe społeczeństwo polskie winno wziąć udział w tem święcie.**

**Lwów,** 3. października.

**Dziesięciolecie polskiej służby bezpieczeństwa czci w tych dniach całe społeczeństwo Rzeczypospolitej od krańca do krańca, uroczystym obchodem. Składa w niem cześć zasłudze szarego Strażnika, który dniem i nocą czuwa w obronie ładu i porządku i jak żołnierz na szańcu, zawsze czujny, strzeże bezpieczeństwa życia i mienia współobywateli.**

Sprawna, sprężysta i sumienna służba bezpieczeństwa publicznego, sprawowana przez policjanta polskiego **ogólnie jest znana w społeczeństwie,** które darzy go pełnem zaufaniem, uznając tak ważne posłannictwo policji państwowej i ceniąc **niezmierny pożytek, płynący z jej działalności.**

W dziesiątą rocznicę powstania polskiej służby bezpieczeństwa **i nasze miasto staje obok wielu innych,** by dać wyraz swym uczuciom, względem Obrońcy ładu i okazać Mu, iż darzy Go swem współdziałaniem, życzliwością i uznaniem.

To też Komitet Obywatelski, organizując we Lwowie **„Święto policjanta polskiego"** wzywa was Obywatele do **najszerszego udziału w uroczystym obchodzie** ku czci ofiarnego, czujnego, zawsze niezawodnego, na niebezpiecznym nieraz posterunku strażującego Policjanta polskiego.

**Porządek uroczystości:**

**Dnia 3. października br.:**

**O godz. 8 wieczorem** odbędzie się w sali Sokoła-Macierzy **Raut,** w którym weźmą udział: **WP. Lipowska i WP. Cyganik,** artyści Teatrów miejskich, WP. prof. **Krzyżanowski,** oraz Tow. Śpiew. **„Echo Macierz".** Po raucie odbędzie się **dancing.** Wstęp jedynie za zaproszeniami, które wydaje Komitet w biurze MSO. przy ul. Zimorowicza 8. od godz. 6—8 wieczorem.

**Bilety wstępu na Raut i dancing** od osoby **2 zł.** — Bilety do nabycia przy kasie w dniu rautu od godz. 6 wieczorem.

**Dnia 4. października br.:**

Godz. 6 rano **Pobudka orkiestr,** które przeciągną ulicami miasta.

Godz. 9 rano **Uroczysta Msza św w kościele OO. Dominikanów,** w czasie której ks. **Dziędzielewicz** wygłosi kazanie.

Godz. 10.45 rano: **Defilada** oddziałów Policji państwowej i organizacji cywilnych pod pomnikiem Mickiewicza.

Godz. 11 rano: **Inauguracyjna uroczystość** w koszarach Policji Państwowej, ul. Leona Sapiehy 1., gdzie nastąpią przemówienia i wieńczenie tablicy pamiątkowej, poświęconej poległym policjantom.

Godz. 2.30 popoł. **Na boisku Cytadeli** odbędą się: a) ćwiczenia wolnej piramidy, b) pokazy wkraczań i popisy, wykonane przez członków P. P., c) Mecz między drużyną P. P. a drużyną Żandarmerji wojskowej. W czasie meczu przygrywać będzie orkiestra 26. p. p.

Ceny miejsc: miejsce w loży 2 zł., siedzące na trybunie i przy boisku 1 zł., wstęp 50 gr. — Bilety do nabycia przy kasie na boisku Cytadeli.

**Prezydjum honorowe:**

Dr. **Paweł Garapich,** wojewoda, ks. dr. **Bolesław Twardowski,** arcybiskup lwowski, ks. dr. **J. Teodorowicz,** arcybiskup ormiański, **Juljan Małczewski,** generał dywizji, **Adolf Czerwiński,** prezes Sądu apel., **Józef Neumann,** prezydent miasta, **H. Kolischer,** prezes Izby handl.

**Komitet wykonawczy:**

Płk. Hoszowski, dr. M. Boziewicz, dr. Hojnacki, Witoszyński, B. Laskownicki, dr. S. Swigost, dr. J. Borowiec, M. Aleksandrowiczówna, Z. Wiczyńska, Z. Nowodworska, J. Peleńska, M. Hausnerowa, Mund, Ulam, Rappaport, Orzechowski, Flach, Guttwald, Sobolewski, płk. Krajewski, dr. Piechowski, Weber, Langie, Skoczylasowa, Kwaśniewski, Wł. Barański, K. Glatty, R. Hauser.

*

**STWÓRZMY BURSĘ I Dom ZDROWIA DLA POLICJANTÓW POLSKICH.**

**Lwów,** 3. października.

Komitet Wojewódzki Lwowski powziął myśl ufundowania we Lwowie **Bursy dla dzieci policjantów polskich,** oraz koło Lwowa **Domu zdrowia dla nich samych.** Utworzenie tych instytucji jest pierwszorzędnej doniosłości, konieczne i nagłe. Niech to uczyni społeczeństwo. Zwracamy się do ogółu Obywateli z apelem, wezwaniem i prośbą o pospieszenie z ofiarami na rzecz **Bursy we Lwowie dla dzieci policjantów polskich i Domu zdrowia dla policjantów polskich.**

Jeśli każdy niewielką choćby kwotę ofiaruje, zbierze się fundusz dostateczny, a skutkiem będzie, iż **każdy policjant polski, widząc tę serdeczną troskę społeczeństwa, tem usilniej dbać będzie o zapewnienie mu pełnego bezpieczeństwa.**



**FEJLETON „GAZ. POR." z d. 4. X. 1925.**

**ROBERT HOLM.**

## Punkt siódma

(Dokończenie).

Cóż to więc? Gdzież przecież w pobliżu, w bezpośredniej bliskości musiała się znajdować ta istota, która wciąż, bez przerwy wpatrywała się w niego. I teraz także ani na chwilę nie odrywało się od niego obce spojrzenie.

Nagle zrozumiał. Tak, to... zegar! Z przerażającą wyrazistością widział to obecnie: zegar był twarzą! Cyfry dwa i dziesięć były oczami, okropnie wytrzeszczonemi, pośrodku usta i nos, jakgdyby w jedną całość zwarte, poniżej potężny, wykrzywiony podbródek. Marlow nie pamiętał, aby kiedykolwiek na jakiejkolwiek twarzy ludzkiej widział podobnego rodzaju odrażający grymas. Było to szatańskie, ohydne okrucieństwo, w oczach błyszczała żądza krwi i mordu.

— Przeklęte oblicze — wykrzyknął Marlow — rozbiję cię, roztrzaskam cię w tysiące szczątek!

Porwał ciężki kamienny postument z biurka, lecz zanim zdążył go unieść ku górze, aby rzucić wprost w tarczę cyferblatu, rozległ się ostry dzwonek od drzwi wejściowych. Marlow ochłonął, uśmiechnął się nawet.

Czarny sługa rozmawiał z kimś w korytarzu. Wkrótce potem rozległo się stukanie do drzwi pokoju.

— Proszę!

Ukazał się oficer policji.

— Niechaj pan wybaczy, że mu przeszkadzam. Otrzymałem rozkaz, aby pozostawać obok pana do godziny siódmej dla ochrony pańskiej osoby. Proszę, niechaj pan mną rozporządza.

— Dziękuję panu. Będzie to dla mnie uspokojeniem. Chociaż nie wierzę w możliwość zamachu, to jednak nie mogę przezwyciężyć pewnego niepokoju.

— Niechaj się pan niczego nie obawia. Dom pański jest tak obstawiony przez policję, że żaden szczur się nie prześliźgnie. Od zewnątrz nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Marlow odetchnął.

— W takim razie wszystko jest w porządku. Tutaj wszystko także zbadane jest najdokładniej. Proszę, oto cygaro.

Oficer siadł przy biurku, naprzeciwko Marlowa. Przez pewien czas milczeli obydwaj. Oficer wydobył zegarek.

— Jak widzę pański zegar ścienny jest chronometrycznie dokładny. Co do sekundy. Obecnie już tylko czterech minut brakuje do godziny siódmej.

Marlow skinął głową. Cztery minuty... Za cztery minuty może... Idjotyzm! — wołał w nim głos rozsądku. Wszystko zbadane, wszystko ochronione, tutaj nawet, tuż przy nim oficer policji... Niemożliwe, niemożliwe!

Lecz gdyby przypuścić, że może jednak?.. Co czynić w takim razie, jak wyzyskać ostatnie minuty? Tak jest. Ukochana żona i córka, wysłane do wiejskiego zakątka na czas przedwyborczego zamętu. Przynajmniej jedno, krótkie pozdrowienie, aby ewentualnie nie odejść tak zupełnie bez pożegnania. Gwałtownym ruchem wyrwał z bloku kartkę papieru i wypisał na niej:

„Żegnaj Maud, najukochańsza małżonko. Ściskam Ciebie i Betty po raz ostatni".

W tej samej jednak chwili pomyślał, że nie zobaczy już nigdy tej młodej, kwitnącej ukochanej i kochającej żony. I córki. Nie, to nie do pomyślenia.

Nerwy były w największem napięciu. Spojrzał na zegar. Dwie minuty do siódmej!

Wywiązała się tragiczna, niewidzialna walka. Niewidzialnego, znowu dokładnie wyczuwanego mordercy szukał Marlow, nieruchomo wciśnięty w fotelu.

— Jeszcze jedna minuta — rzekł oficer. Głos jego brzmiał chrapliwie.

Jedna za drugą przesuwały się sekundy. Lecz teraz Marlow uspokoił się zupełnie. Tak bywało zawsze w ostatecznie decydujących momentach zarówno jego politycznego, jak osobistego życia.

— Łączność! Uwaga! — wykrzyknął oficer.

Marlow uśmiechał się.

Zegar zaskrzypiał. Był to jakgdyby ciężki oddech z głębi piersi. Później uderzenie. Muzykalny, lecz bynajmniej nie czysty dźwięk. Jakiś brzydki dysonans dźwięczał w nim podchwycić. Maszyneria mu siała być zaniedbana. Siedmiokrotnie uderzył zegar, poczem przez chwilę wydobywał zwykłe skrzypiące echo.

Oficer elastycznym ruchem zerwał się z miejsca.

— Bogu dzięki — zawołał — klnę się na wszystkie świętości, że były to najohydniejsze minuty, jakie kiedykolwiek przeżyłem! Nie chciałbym ich przeżyć raz jeszcze.

Marlow uśmiechał się.

— To nietylko poczucie odpowiedzialności tak mnie przytłaczało. Było coś jeszcze pozatem... coś dziwnego... No... lecz, chwała Bogu!... Godzina siódma minęła i pan żyje.

Marlow uśmiechał się.

— Pozwoli pan, że się oddalę. Życzę dobrej nocy. — Oficer zasalutował i wyszedł.

Jeszcze o godzinie ósmej Marlow wciąż siedział przy biurku nieruchomy. Uśmiech wciąż rozjaśniał jego twarz. Tylko twarz ta była ogromnie blada.

O godzinie dziewiątej rozszalała gwałtowna burza. Marlow wciąż siedział przy biurku. Wszystkie członki były już stężałe. Od dwóch godzin był martwy. I uśmiechał się ciągle...

*

Detektyw otworzył cyferblat ściennego zegara w pokoju, w którym znaleziono zwłoki Marlowa.

— Widzicie panowie tę ulokowaną tu baterję wysokiego napięcia. Jeden z biegunów znajduje się na małej wskazówce, drugi na punkcie, który dokładnie znaczy godzinę siódmą na cyferblacie. Z chwilą, gdy wskazówka dotknęła tego punktu, to jest z chwilą, gdy uderzała siódma godzina, zamknięty został obwód prowadzący do dwóch metalowych płytek w fotelu przy biurku. Każdy, kto w tej chwili siedział na fotelu musiał być błyskawicznie porażony śmiertelnym elektrycznym prądem. Istotnie więc wchodzą w grę „niewidzialni" sprawcy: Zegar ścienny był ich bezwolnem narzędziem...

Tłum. **F. M.**

# Nierozwiązana zagadka tajemniczej damy.

## Anonimowy list do ministra St. Grabskiego.

### Sensacja z odroczeniem rozprawy zawiodła. -- Orzeczenie ekspertów o stanie umysłowym Filasiewicza. -- Zakończenie postępowania dowodowego.

Lwów 3 października.

Szarpiące nerwy rewelacje prokuratora Sywulaka w sprawie tajemniczej śmierci śp. Wiesława Stefanusa podnieciły silnie wyobraźnię wszystkich, interesujących sie przebiegiem procesu Filasiewicza. Temu zawdzięczać należy, że w oczekiwaniu zeznań świadków dra Hullesa i ko-



s. o. DUKIET.

misarza Pikozińskiego, stanowiących **punkt zaczepny dla nowej hypotezy** o rodzaju i sposobie śmierci śp. Stefanusa, salę rozpraw wypełniła publiczność po brzegi. Podniecenie wśród audytorjum wzrosło niepomiernie, gdy dowiedziano się, **że obaj świadkowie pomimo wezwania** na godz. 9 rano w sądzie **się nie zgłosili.** — Przewodniczący zarządził ponowne natychmiastowe zawezwanie obydwóch.

Po otwarciu rozprawy miano przystąpić do odczytania **orzeczenia lekarzy-psychjatrów. Adw. dr. Pieracki** zwrócił się jednak do Trybunału z prośbą o wstrzymanie się z odczytaniem orzeczenia znawców-psychjatrów do chwili wyjaśnienia nowego zarzutu przeciwko Filasiewiczowi. Ustalenie istotnej prawdy w tej sprawie może mieć decydujący wpływ na treść orzeczenia psychjatrów. Inaczej traktowany musi być człowiek, stojący pod oskarżeniem o jedno morderstwo, inaczej posądzony o dwa. Przesłuchanie świadka, który miał być rzekomo obecnym przy rozmowie Kornelli z Filasiewiczem tuż przed śmiercią wniesie nowe zupełnie światło na stan umysłowy oskarżonego.

Trybunał po cichej naradzie uchwalił przystąpić do odczytania orzeczenia i udzielił w tym celu głosu lekarzom **drowi Adrjanowi Demianowskiemu i Iwanowskiemu.**

Z odczytanego przez dra Demianowskiego orzeczenia dowiadujemy się, że **Filasiewicz był poddany 4-tygodniowej obserwacji przez docenta dra Demianowskiego i prymarjusza Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie dra Foxa.** Badania te przeprowadzone były nader skrupulatnie i miały za przedmiot zarówno **bezpośrednią obserwację osoby Filasiewicza,** jak i dokładne **przestudjowanie zeznań osób znających go dobrze.**

Z orzeczenia tego notujemy kilka bardziej **charakterystycznych momentów.** Lekarze stwierdzają, że oskarżony orjentuje się zupełnie w sytuacji i ma nastrój niefrasobliwy, odpowiedzi na zadawane pytania daje bez namysłu i logiczne. Posiada silną skłonność do koloryzowania, charakteryzuje go powierzchowność sądu, bezkrytyczność i lekkomyślność. Z nauk zna doskonale matematykę i zadawane zadania rozwiązuje w lot. Pozatem cechuje go częste popadanie w depresję duchową i zniechęcenie do życia.

Akta sądowe dostarczyły psychjatrom obfitego materjału do wyrobienia sobie sądu o oskarżonym.

Po odczytaniu orzeczenia prof. **dr. Demianowski** wnosi o odroczenie wydania ostatecznego orzeczenia o stanie umysłu Filasiewicza do chwili wyjaśnienia sprawy podejrzenia oskarżonego o zamordowanie śp. Stefanusa. Orzeczenie w obecnem stadjum sprawy miałoby charakter warunkowy.

Trybunał po naradzie przychylił się do wniosku prof. dra Demianowskiego.

## Swiadek, który waha się.

Tymczasem powiadomiono przewodniczącego, iż obydwaj wezwani świadkowie, **dr. Hulles i kom. Pikosiński, jawili się.**

**Wśród ogólnego poruszenia i zaciekawienia** wchodzi do sali rozpraw **adw. dr. Hulles.**

Po zaprzysiężeniu świadka przewodniczący zapytuje go, co słyszał w sprawie związku śmierci Kornelli ze śmiercią śp. Stefanusa.

**Dr. Hulles:** Kolega mój szkolny, Władysław Pikosiński, idąc ze mną i z **adw. drem Ostermanem** ze sądu w kierunku mojej kancelarji, po pożegnaniu się z nami dra Ostermana obok Kasy Oszczędności, powiedział mi, że **dziwi się, iż władze nie zwrócą uwagi na ową trzecią osobę,** która odgrywa w zbrodni pierwszorzędną rolę. Zapytałem go wówczas, ktoby mógł być ową trzecią osobą, a on mi odpowiedział, że **ją zna.**

**Przewodniczący:** Zapytał pan, kto to był?

**Dr. Hulles:** Usłyszałem nazwisko **„Łempicka".** Dodał mi jeszcze Pikosiński, że osoba ta miała słyszeć, iż **Kornella zażądał od Filasiewicza dobrowolnego oddania się w ręce władz pod groźą doniesienia nań do policji.** Po wymienieniu nazwiska Łempickiej **Pikosiński prosił mnie o dyskrecję.**

**Przewodniczący:** Jakie wrażenie zrobiła na panu ta wiadomość?

**Dr. Hulles:** Pikosiński jest człowiekiem poważnym, przypuszczam, że **zareprodukował to, co słyszał.**

**Przewodniczący:** Więc się pan nie przesłyszał co do nazwiska?

**Dr. Hulles** (z wahaniem): **słowo „Łempicka" zbliżone jest do „Łomnicka". Zresztą był hałas na ulicy, jechały auta i dorożki...** Może mi się przesłyszało.

Zeznaniom dra **Hullesa** przysłuchiwał się adw. dr. **Pieracki** z dobrotliwym uśmiechem.

## Łomnicka czy Łempicka?

**Przewodniczący:** Komu pan udzielił po raz pierwszy usłyszaną wiadomość?

**Dr. Hulles:** Nasamprzód powiedziałem o tem p. s. **Angielskiemu** i on mnie utwierdził w mojem zapatrywaniu, że w tej sprawie

**jest coś zagadkowego.**

Następnie opowiedziałem o wszystkiem drowi **Dwernickiemu.**

**Prokurator:** Przy przesłuchaniu przez sędziego śledczego wy-



s. o. ANGIELSKI.

kluczył pan z całą stanowczością możliwość

**pomieszania nazwisk „Łempicka" i „Łomnicka".**

**Obecnie pan się zaczyna wahać.** Co jest przyczyną tego?

**Dr. Hulles:** Dzisiaj się waham, bo rozmawiałem o tem w międzyczasie **z wielu ludźmi** i oni mię zachwiali w mojej pewności, mówiąc, że mi się prawdopodobnie coś przesłyszało.

**Prokurator:** Przedstawił pan dotąd, co było 24 stycznia, proszę odtworzyć, co było następnie.

**Dr. Hulles:** W sobotę zakomunikowałem o wszystkiem radcy **Angielskiemu** i on zapytał mnie, czy się nie mylę **co do nazwiska.** Ja wyraźnie potwierdziłem, że wymówione było nazwisko **„Łempicka".** Po wyjściu ze sądu spotkałem adw. dra **Janklewicza** i zapytałem go, czy obowiązany jestem zgłosić się **ze swojemi wiadomościami**

**do prokuratora.**

**Dr. Jankiewicz** odpowiedział mi, że zaoszczędzi mi trudu, poczem uwiadomił adw. dr. **Dwernickiego.** Ten przybył do mnie do kancelarji. Powtórzyłem mu moją rozmowę z **Pikosińskim,** przyczem dodałem od siebie radę, że **nie należy Pikosińskiego wzywać do zeznań,** bo się wyprze wszystkiego, natomiast należy wszystko zbadać **przez policję.** Prosiłem również dra **Dwernickiego,** aby o ile to możliwe, **nie wciągał do sprawy osoby Pikozińskiego.**

## „Szło o sprzątnięcie niewygodnego świadka".

Wezwana drugiego koronnego świadka, nadkom. kolejowego **Władysława Pikosińskiego.** Świadek, widocznie **silnie podniecony,** wchodzi, czując na sobie wzrok całej sali. Prokurator sprzeciwia się zaprzysiężeniu **Pikosińskiego,** ze względu na fakt, iż zeznania jego, złożone wobec sędziego śledczego, **są sprzeczne z zeznaniami dra Hullesa, złożonemi pod przysięgą.**

Po odmówieniu wnioskowi prokuratora przez Trybunał,

**Pikosińskiego zaprzysiężono.** Odpowiadając na pytania przewodniczącego, podaje świadek, że o **wersji związku śmierci Kornelli ze śmiercią Stefanusa słyszał w dwa lub trzy dni po śmierci Kornelli.** Mówiono wówczas, że w danym wypadku chodziło o

**sprzątnięcie niewygodnego świadka.**

**Przewodniczący:** Czy znał pan śp. Kornellę?

**Świadek:** Nie. Znam siostrę jego, Jankę. Nie widziałem jej od śmierci jej brata.

**Przewodniczący:** Co pan mówił o sprawie **drowi Hullesowi?**

**Świadek:** Rozmawiając z dr. **Hullesem** w korytarzu sądowym, wspomniałem mu, że mówią, iż **sprawa śmierci Kornelii ma związek ze śmiercią Stefanusa.**

**Przewodniczący: Zwracam panu uwagę, że przed chwilą dr. Hulles zeznał tu pod przysięgą zupełnie co innego.**

**Świadek:** Widocznie on coś pomieszał.

**Przewodniczący:** Czy nie mówił pan mu

**o pewnej kobiecie.**

**która była z Kornellą i Filasiewiczem** w restauracji Musiałowicza?

**Świadek:** Absolutnie wykluczam, abym mówił coś takiego **drowi Hullesowi.** On o tem **od kogoś innego słyszał.** Ja zachodzę w głowę, skąd dr. **Hulles** może twierdzić, że słyszał o tem odemnie.

**Przewodniczący:** Czy zna pan jaką panią **Łempicką?**

**Świadek:** Ani **Łempickiej**, ani **Łomnickiej** nie znam.

**Przewodniczący:** Dr. Hulles mówił, że pan go prosił o dyskrecję?

**Świadek** (wzrusza ramionami): Mogłem chyba powiedzieć, nie rozwlekajmy tego...

**Przewodniczący: Obstaje pan pod przysięgą, że tak było?**

**Świadek: Stanowczo.**

# Konfrontacja dra Hullesa z Pikosińskim.

**Przewodniczący:** Czy wychodziliście panowie ze sądu razem?

**Świadek:** Ja sam wychodziłem.

**Przewodniczący:** Więc kiedy mówiliście o sprawie? Dr. Hulles zeznał, że rozmawialiście **idąc ze sądu.**

**Świadek:** Rozmawialiśmy o **tem, idąc do sądu!** (Na sali poruszenie).

Przewodniczący zarządza konfrontację obu świadków. Scena ta wywołała

**głośny śmiech.**

Publiczność, utrzymana przez kilka godzin w napięciu oczekiwania sensacyjnych rewelacji, **zawiedziona została sprzecznemi zeznaniami dwóch przyjaciół.** I gdy dr. **Hulles** stanął naprzeciwko komisarza **Pikosińskiego** i niepewnie, jakby usprawiedliwiając się przed przyjacielem, usiłował pogodzić teraz zeznanią swoje z zeznaniami jego, **zapanowała na sali, hamowana powaga chwili wesołość.**

# Rozpacz świadków i śmiech na sali.

Oto przebieg konfrontacji:

**Dr. Hulles:** Przyznaję, że pomyliłem się, szliśmy do sądu, nie z sądu. Treści rozmowy nie mogę sobie **dziś przypomnieć**, zdaje się, była to reprodukcja z gazety. Ty mówiłeś to do mnie, ale przypuszczam, że **reprodukowałeś.**

**Przewodniczący:** Ale nie mówił p. **Pikosiński o kobiecie?**

**Dr. Hulles:** Owszem. Powiedziałeś mi, że było trzy osoby. Ja zapytałem, kto była trzecia, a ty powiedziałeś: **„Łempicka. Zresztą nie rozwlekajmy tej sprawy“.**

**Pikosiński** (z rozpaczą w głosie): Nie wiem.

**Hulles:** Przecież się zgadza? Ty powiedziałeś mi dalej, że **ta kobieta słyszała ich rozmowę.**

**Pikosiński:** Wykluczone!

Obaj świadkowie patrzą sobie z różnym wyrazem w oczy. Na sali śmiech.

# Odrzucenie wniosków prokuratora.

**Prokurator:** Wobec ważności sprawy wnoszę o przesłuchanie dra **Jankiewicza** i dra **Tomasika** na stwierdzenie, co dr. **Hulles** powiedział im bezpośrednio po rozmowie z p. **Pikosińskim.** Świadkowie ci dadzą nam możność przekonać się, jak się zeznania **dra Hullesa i Pikosińskiego** pokrywają. Trybunał po naradzie odmówił wnioskowi prokuratora o przesłuchanie **dalszych świadków, oraz wnioskowi o odroczenie rozprawy.**

# Sprawozdanie lekarzy-psychjatrów.

Przystąpiono do odczytania rezultatów badań lekarzy-psychjatrów.

**Dr. Demianowski** odczytuje dalszy ciąg orzeczenia. Rozprawa dostarczyła znawcom szereg danych, niezbyt odbiegających od danych, zaobserwowanych **przy bezpośredniem zetknięciu się z oskarżonym.** Jest wśród danych **jeden szczegół,** mianowicie stwierdzenie dobrego serca. Na podstawie przestudjowania zebranego materjału **eksperci stwierdzają, że**

**nie zachodzi w danym wypadku ani objaw choroby umysłowej, ani też objaw stanu umysłowego, wykluczającego poczytalność.** Natomiast stwierdzają u oskarżonego wyraźne

**objawy psychopatji,**

w szczególności tzw. **konstytucję psychopatyczną na tle dziedziczności. Ekspertyza wyklucza w końcu stan afektu patologicznego i utratę świadomości w chwili czynu.** Natomiast niedwuznacznie stwierdza niezwykły stan umysłu oskarżonego, który **powinien stanowić okoliczność łagodzącą.**

**Dr. Pieracki:** Proszę o wyjaśnienie terminu **konstytucja psychopatyczna!**

**Dr. Demianowski:** Jest to **stan,** stojący na pograniczu zdrowia i choroby umysłu. W ciężkiej formie stan ten **graniczy z chorobą umysłową.**

**Dr. Pieracki:** W czem polegają te wrodzone mankamenty?

**Dr. Demianowski:** W funkcjonalnej anomalji systemu nerwowego.

**Dr. Pieracki:** Czy w afekcie patologicznym **może człowiek zastrzelić drugiego zamiast siebie?**

**Dr. Demianowski:** Literatura zna takie wypadki.

# Anonim do ministra Grabskiego.

**Przewodniczący** zapytuje strony, czy mają jeszcze jakie wnioski do postępowania dowodowego?

**Dr. Pieracki** stawia wniosek na



**zast. strony poszkod. dr. DWERNICKI.**

przesłuchanie szeregu świadków celem wyjaśnienia nie dość jasno zobrazowanych momentów sprawy. Dalej stawia wniosek na odczytanie korespondencji śp. Kornelli, znalezionej u niego w domu w celu rzucenia światła na **nieznane dotychczas motywy zbrodni.** Wreszcie prosi o odczytanie anonimu otrzymanego przez red. „Słowa Polskiego“ Stan. Grabskiego, rzucającego również pewien

**dziwny snop światła**

na tajemnicę cmentarza.

**Prokurator** sprzeciwia się tym wnioskom i ze swej strony stawia wniosek o przesłuchanie sędziego Witoszyńskiego i protok. Emdocha na dowód, że oskarżony w wyrafinowany sposób zachowywał się w ciągu śledztwa, protokoły trutynował i poprawiał.

Trybunał po naradzie **odrzucił wszystkie wnioski tak obrony jak i prokuratora, natomiast dopuścił odczytanie anonimu.**

List ten przyszedł w kopercie adresowanej następująco: **„Wielmożny Pan Stanisław Grabski, redaktor naczelny „Słowa Polskiego“ we Lwowie“.** Wewnątrz koperty był **papier listowy z winietą**

**Kasyna gry w Monte Carlo.**

Stampilja pocztowa nosi datę 18. marca 1925, list zaś 1. marca 1925. Treść listu jest następująca:

# Anonimowa mistyfikacja.

**„Na wszystko w świecie błagam o umieszczenie we wszystkich gazetach! Filasiewicz Roman niewinny.** Prawda jest następująca:

Miałam się spotkać 20. stycznia z Romanem Kornellą na cmentarzu Łyczakowskim między 42 a 44 polem o 6 wieczorem, gdzie **za 100 dolarów miał mi Kornella oddać pewne papiery i fotografje.**

Przyszłam wcześniej, czekałam w oddaleniu, zobaczyłam Romana Kornellę i obcego. Przypuszczałam zdradę. Wydobyłam rewolwer i ukryłam sie. Siedli na ławce. Chciałam podsłuchać, czy zmawiają się na mnie. Podpełzłam i usłyszałam z ust Romana Kornelli:

„No, nie nudź dłużej, strzelaj się, bo twój rewolwer będzie mi dziś potrzebny. Usłyszawszy to, **wstałam z przeciwnej strony obcego i w pasji** strzeliłam. Obcy momentalnie wystrzelił także. Ja skryłam się, on uciekał.

Myślałam, że pędzi po policję, zebrałam siły, zbliżam się do R. K., zabrałam mój pakiecik z kieszeni jego, nieznanemi drogami wróciłam do miasta.

Nikogo nie aresztowano, więc się nie zgłaszałam. Dopiero wczoraj przygodnie dowiedziałam się. Dowód na moją prawdę: Szukajcie kuli R. F. w stronie odwrotnej do mego strzału, oraz jego rewolwer i porównajcie z łuską mojej kuli, a prawda i niewinność R. F. zajaśnieje“.

# Pytania, postawione sędziom przysięgłym.

Po odczytaniu powyższego listu przewodniczący ogłosił

**postępowanie dowodowe za ukończone,**

poczem odczytał **pytania, które postawione będą sędziom przysięgłym.** Pytania te brzmią następująco:

1. **Pytanie główne:** Czy winien jest oskarżony Roman Włodzimierz Zbigniem 3-ga imion Filasiewicz, że 20. stycznia we Lwowie w zamiarze pozbawienia życia Stefana Romana Kornelli **strzelił doń w sposób zdradziecko podstępny z ostro nabitego brauninga, wskutek czego nastąpiła śmierć Kornelli?**

2. Pytanie na wypadek zaprzeczenia pierwszego pytania głównego: Czy winien jest Filasiewicz, że wprawdzie nie w zamiarze zabicia, ale w innym nieprzyjaznym zamiarze strzelił do Kornelli, wskutek czego śmierć jego nastąpiła?

3. Pytanie dodatkowe (na wypadek potwierdzenia pierwszego głównego, lub drugiego ewentualnego): Czy Filasiewicz popełnił czyn w stanie zaburzenia umysłowego, w którym czynu swego nie był świadom?

**Adw. dr. Pieracki** stawia wniosek o postawienie dodatkowego pytania w kierunku par. 2 a i b u. k. (opiewającego, iż czyn nie będzie poczytany za zbrodnię, jeżeli sprawca całkowicie jest pozbawiony władania rozumem, względnie jeżeli czyn popełniono podczas przemijającego zamieszania umysłu w czasie, kiedy to zamierzenie trwało), oraz drugiego dodatkowego pytania w kierunku występku z par. 335 uk.

Trybunał po naradzie **odmówił wnioskom obrońcy,** poczem przewodniczący **odroczył rozprawę do godziny 5 popołudniu.**

Po otwarciu popołudniowej rozprawy zabrał głos **prokurator** Sywulak i wygłosił przeszło godzinną, szeroko umotywowaną mowę

# Przemówienie prokuratora.

Mowca stwierdził przedewszystkiem, iż sprawa o morderstwo śp. Kornelli pełna jest

**tajemniczych niejasności,**

które nie dają pełnego obrazu zbrodni. Z tego względu ma się tu do czynienia **z niezwykłym wypadkiem kryminalnym.**

Fazy zachowania się sprawcy po dokonanym czynie dowodzą **bardzo**

**pomysłowego powikłania**

**sprawy** przez niego. Słuchany po raz pierwszy w policji **wyparł się jakiegokolwiek związku** ze śmiercią śp. Kornelli. To samo powtórzył po powrocie ze Sławska. W trzy tygodnie po zbrodni, 9 lutego zaczęła się

**kaskada zmiennych zeznań.**

A więc rendez vous z Kornellą, znalezienie rewolweru na ul. Pełczyńskiej, odprowadzenie Kornelli na cmentarz. Popołudniu opowiada o **pojedynku z posłem**, o zwierzeniu się z myślą samobójczą wobec Kornelli i twierdzi, że wskutek nieostrożności nastąpiła **śmierć przypadkowa Kornelli.** Wieczorem tego samego dnia przyznaje, że popełnił

**świadomie morderstwo**

i jako motyw podaje wzburzenie z powodu obraźliwego odezwania się Kornelli o kobiecie. Przy rozprawie wreszcie opowiada o jakiemś **odtworzeniu przez siebie wszystkiego, czego dowiedział się z gazet.** Widać z tego wszystkiego, że

**oskarżony kręci.**

Pewne jest jedno, że dał strzał do Kornelli i **że uczynił to z całą świadomością.** Doświadczenie uczy, że najprawdziwsze zeznania składa sprawca zbrodni **bezpośrednio po czynie**, w tym wypadku będzie to przyznanie się Filasiewicza przed przyjacielem Łomnickim. **Motyw zbrodni dotychczas jest niejasny i nieustalony.** Motyw podany przez Filasiewicza nie jest wiarygodny.

**Ciemnym punktem sprawy** jest to, co **zeznali kelnerzy od Musiałowicza.** Niestety! słaba jest nadzieja wyjaśnienia tego punktu. W popełnienie czynu w stanie afektu mowca nie wierzy. Przeczy temu rezultat rozprawy.

## Mowa dr. Dwernickiego.

Po prokuratorze wygłosił mowę zastępca strony poszkodowanej, **adw. dr. Dwernicki.** Mowa ta wywarła na słuchaczach silne wrażenie:

Filasiewicz jest produktem środowiska, którego nie interesuje nic poza użyciem. Do tego, co mówi ten

**człowiek o niskim instynkcie,**

należy przykładać specjalną miarę. Należy zdać sobie sprawę z tego, iż gdyby policja nie była wydobyła z niego przyznania, **traktowanoby śmierć śp. Kornelli w najlepszym razie jako przypadek.** Tymczasem mamy tu do czynienia

**ze skrytobójczym mordem.**

**Co skłoniło Filasiewicza do zbrodni, nie wiemy.** Jeżeli był on

**narzędziem trzeciej osoby,**

należy żałować, iż moralny sprawca uniknie kary. Ale czyn Filasiewicza nie może ujść bezkarnie. W imieniu ojca zabitego, który stracił jedynego syna, żąda mowca sprawiedliwości.

## Mowa obrońcy dr. Pierackiego.

Ostatni przemawiał obrońca Filasiewicza, **adw. dr. Pieracki.** Mowca rozpatruje szczegółowo charakterystykę oskarżonego, zbudowaną przez szereg świadków **życzliwych i nieżyczliwych dla niego.** Wszyscy stwierdzają, że **Filasiewicz jest anormalny.** Kłamca, blagier — oto ogólne określenie Filasiewicza. Jeżeli dodać do tego **wynik ekspertyzy psychjatrycznej**, która stwierdza, że jest on **dziedzicznie obciążony i obarczony chorobą psychiczną,** graniczącą blisko z chorobą umysłową, mamy obraz człowieka, który popełnił swój czyn zbrodniczy. Mowca zastanawia się szczegółowo na poszczególnych fazach procesu, podkreślając momenty, przemawiające na korzyść Filasiewicza.

O godz. 8.45 odroczył przewodniczący rozprawę do dziś, godz. 10.30 rano.



# Pogoń - Lechja!

## Dziś o godz 3 pop. na Pohulance.

**Lwów,** 3 października.

Dziś miejscem zbiórki lwowskich sportsmenów będzie boisko **na Pohulance, gdzie o g. 3-ciej popoł.** rozpocznie się turniej w piłce ręcznej o **nagrodę „Gazety Porannej".** Już pierwsze spotkanie przynosi nam **wielką atrakcję,** bo walkę dwóch najsilniejszych drużyn klubowych tj. **Pogoni i Lechji.**

Pogoń dołoży napewne wszelkich starań, by **utrzymać hegemonję** i w dziedzinie piłki ręcznej, natomiast młoda, znana z ambicji drużyna Lechji gwarantuje nam **zaciętą, emocjonującą walkę.**

Nie wątpimy, iż łatwo dostępne boisko Lechji (wozy ŁJ, 6 i 7) **zaroi się dzisiaj licznymi widzami,** którzy po przedługim i monotonnością swą nużącym już programie footballowym, chętnie skorzystają z pewnej odmiany i możności ujrzenia czegoś innego, jak bezustannego kopania.

Drugie spotkanie turniejowe rozegrane zostanie pomiędzy **Drorem a Hasmonea w niedzielę o g. 2.15** na boisku Hasmonei.

Zapowiedziane ogłoszenie **przepisów, obowiązujących w piłce ręcznej,** zmuszeni jesteśmy z powodu nawału materjału odłożyć do następnego numeru.





*Co mówi Nemo:*

## Prawda.

Mówią, że prawda jest tak jak oliwa,
Prędzej czy później na górę wypływa.

Gdyby tak było — w co nie wierzę wcale —
Toby zabrakło miejsca w kryminale.

Bo gdzie popatrzeć, sprawy tajemnicze.
Dla świata nosi się jedno oblicze,

Drugie dla siebie — długo patrzę w serce,
Zanim do drugiej twarzy się dowiercę.

Więc się niepewnie dziś po świecie chodzi,
Nie wiesz kto prawy i nie wiesz kto złodziej.

Nie wiesz, czy rękę, którą ściskasz co dzień,
Wyciąga do cię gentleman czy zbrodzień.

I czy wypiwszy z kimś piwo przypadkiem,
Nie będziesz wkrótce w sądzie ważnym świadkiem.

Więc gdy niepewny dziś obcy czy krewny,
Obcuj sam z sobą, gdyś sam siebie pewny.

# Ucieczka dwu niebezpiecznych kryminalistów
## w czasie odstawiania ich do Wiśnicza.

**Lwów,** 3. października.

(—). Wczoraj rano pod silną eskortą policyjną **odjechała ze Lwowa do Wiśnicza grupa więźniów kryminalnych.** Na przestrzeni między Jarosławiem a Łańcutem dwaj więźniowie, a to: Józef Michalczyszyn, lat 23, znany złodziej kolejowy, oraz Józef Kubik, lat 23, **zbiegli.** Na wiadomość o tem Komenda Policji zarządziła energiczne dochodzenia co do zachowania się eskorty, która dopuściła do ucieczki dwu aresztantów. Bliższych szczegółów na razie brak.

# Kradzież pieniędzy kasy kolejowej podczas transportu.

**Lwów,** 3. października.

(—). Przedwczoraj w południe wydarzyła się w naszem mieście **znowu sensacyjna kradzież.** Oto podczas przewozu z kasy Głównej Dyrekcji kolejowej przy ul. Zygmuntowskiej **kwoty 180.000 złotych** w 360 woreczkach bilonu niklowego do lokalu kasowego na główny dworzec, nieznany na razie sprawca **skradł jeden woreczek, zawierający 500 zł.,** a mianowicie 1000 szt. a 50 gr. Zarządzone natychmiast bardzo energiczne zarządzenia pozostały bez wyniku.

## Włamanie do kasy Urzędu gminnego w Mikuliczynie.

(Od naszego korespondenta.)

**Mikuliczyn** w październiku.

W nocy z piątku dnia 25. września na sobotę dnia 26. września br. nieznani sprawcy dostali się przy pomocy podrobionego klucza do budynku Urzędu gminnego, skąd skradli żelazną podręczną kasę, w której znajdowało się przeszło 2.000 złotych, papiery wartościowe, tudzież weksel na 400 złotych wystawiony przez p. Tagera. Tutejszy posterunek Policji Państwowej wszczął natychmiast dochodzenia, które jednakże mimo energji komendanta p. Stecka pozostały dotychczas bez rezultatu.

# KRONIKA

**TEATR WIELKI:**

Sobota, 3. bm. „Żydówka“, (występ Sowilskiego).

Niedziela, 4. bm. o godz. 3.30 popol., po cenach do połowy zniżonych „Uciekła mi przepióreczka“.

Niedziela 4. bm. o 7.30 „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna Rydla. Jubileuszowe przedstawienie ku uczczeniu dwudziestopięciolecia otwarcia Teatru Wielkiego we Lwowie.

**TEATR NOWOŚCI:**

Sobota, 3. bm. o 3. 30 popoł. po cenach do połowy zniżonych „Taniec o północy“, sztuka w 4 aktach Karola Mere.

Sobota, 3. bm. o 7.30 „Dwaj mężowie pani Marty“, komedja Gendera.

Niedziela, 4. bm. o 3.30 popoł. (ceny do połowy zniżone) „Hrabina Marica“, operetka w 3 aktach Emeryka Kalmana.

Niedziela, 4. bm. o 7.30 „Dwaj mężowie pani Marty“.

**Początek przedstawień wieczornych o g. 7.30, popoł. o g. 3.30.**

**25-lecie Teatru Wielkiego.** Premjera „Zaczarowanego koła“ Lucjana Rydla odbędzie się w niedzielę, 4. bm. wieczorem, ku uczczeniu 25-lecia otwarcia Teatru Wielkiego we Lwowie.

**Teatr Wielki** daje dziś, w sobotę, operę Halevy'ego „Żydówkę“, z udziałem znakomitego tenora Marcelego Sowilskiego, w popisowej partji Eleazara.

**Teatr Nowości** wystawia dziś po raz pierwszy, na popołudniowe przedstawienie, po cenach do połowy zniżonych, fascynujący dramat współczesny Karola Merè „Taniec o północy“. Sztuka ta, w pełni powodzenia, czasowo schodzi z repertuaru przedstawień wieczorowych, ustępując miejsca komedji Gandera „Dwaj mężowie pani Marty“, która grana będzie po raz trzeci, na iweczorowem przedstawieniu.

**„Dzień i noc“ Anskiego.** Na dzisiejsze przedstawienie pozostała niewielka ilość biletów na parter i balkon, do nabycia w Księgarni Akademickiej.

*

**Koncert Vasy Prihody.** We wtorek, dnia 6. października odbędzie się koncert skrzypka Vasy Prihody. Młody artysta, którego pierwsze występy w Polsce wywołały największą senzację, uchodzi obecnie za jednego z najwybitniejszych wirtuozów, za „nowoczesnego Paganiniego“. Program koncertu obejmuje obok arcydzieł literatury muzycznej, kompozycje we Lwowie dotychczas nie grane.

*

**Z teatru „Semafor“.** Ze względu na uroczystość 25-lecia Teatru Wielkiego, postanowiła dyrekcja „Semafora“ odłożyć dzień otwarcia na poniedziałek, 5. bm. Na ręce kierownika literackiego napływają ze Lwowa, Warszawy i Krakowa od szeregu wybitnych osób ze świata pisarskiego i teatralnego odpowiedzi na ankietowe pytanie: „Czego oczekuje od teatru noszącego nazwę „Semafor“? Odpowiedzi te, bardzo zajmujące przeważnie, będą w dniu otwarcia teatru odczytane ze sceny. Nadto kierownictwo literackie teatru nawiązało stosunki z redakcją „Życia teatralnego“. Dzięki uczynności Magistratu naprawiono wczoraj chodnik, prowadzący do teatru przy ul. Rejtana. Przed dniem otwarcia teatru ma gruntownemu oczyszczeniu uledz cała ul. Rejtana. Z równą życzliwością do „Semafora“ odniósł się Dyrektor Policji p. Reinländer.

*



*

**Osobiste.** Dowódca OK. VI. gen. dyw. Malczewski, wyjechał do Trembowli na uroczystość 250-letniej rocznicy skutecznej obrony tego miasta przez Zofję Chrzanowską.

**Muzyka kościelna.** W kościele OO. Jezuitów w niedzielę o godz. 12.30 odegra na skrzypcach prof. F. Wolfstalówna „Arję“ L. Różyckiego, „Berceuse“ Statkowskiego, J. iNewczykówna odśpiewa 2 pieśni I. Grzywy „Ojcze nasz (solo), „Ave Maria“ na sopr. i skrzyp. akomp, org. I. Grzywa.

**Wiadomości osobiste.** Dr. Stauber powrócił i przyjmuje, jak zwykle, w chorobach wewnętrznych, specjalnie serca. Lwów, Św. Mikołaja 11, telef. 15-51.

**W 10-tą rocznicę zgonu ś. p. Tadeusza Pawlikowskiego.** W poniedziałek, dnia 5. bm. odbędzie się w kościele archikatedralnym we Lwowie, jako w 10-tą rocznicę śmierci śp. Tadeusza Pawlikowskiego, pierwszego i znakomitego dyrektora Teatru Wielkiego we Lwowie, żałobna Msza św. o godz. 10 rano. Dyrekcja Teatrów miejskich we Lwowie i Związek Artystów Scen Polskich Gniazdo Lwów wszystkich wiernych na nią zaprasza.

**Wojewódzki Komitet LOPP.** wzywa członków do wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. dr. Wł. Grzędzielskiego, 3. bm. z krypty kościoła OO. Bernardynów.

**Najprzewiel. ks. arcybiskup Bol. Twardowski** nadesłał na rzecz budowy gimn. im. Komisji Edukacyjnej w Brzuchowicach kwotę 200 zł. Komitet składa za ten dar wielkoduszny tem gorętsze dzięki, że widzi w nim uznanie podjętego dzieła, które coraz szybszym krokiem zbliża się ku urzeczywistnieniu.

**Komitet budowy pomnika „Orląt“** na Technice, zaprasza niniejszem rodziny poległych, władze, organizacje i patrjotyczną publiczność Lwowa na uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik, w niedzielę, 4. bm. o godz. 12 południe. Wejście od ul. Zacharjewicza.

**Zarząd Związku Oficerów Rezerwy** wzywa członków swych o jak najliczniejsze wzięcie udziału w uroczystości Tygodnia „Policjanta Polskiego“. Zbiórka w niedzielę, 4. bm. o godz. 8.45 rano przed kościołem OO. Dominikanów.

**Doroczny popis Lwowskiej Ochotn. Straży pożarnej „Sokół“** z wszelkiego rodzaju ćwiczeń ratownictwa pożarniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 4. bm. o godzinie 3 popołudniu na dziedzińcu Miejskiej Strażnicy pożarnej przy pl. Strzeleckim.

**Koło dramatyczne Sokół II** zawiadamia, iż sezon rozpoczyna dnia 4. bm. „Sublokatorką“. — Wpisy na członków Koła dram. przyjmuje sekretarjat Koła dram. Sokół II, przy ul. Kętrzyńskiego, codzienie od 6 do 9 wiecz.

**Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Oddział Lwowski,** urządza w niedzielę, dnia 4. bm. wycieczkę górską do Skolego i na Zełenin. Wyjazd ze Lwowa w niedzielę, godz. 6.30 z głównego dworca. Powrót o g. 22. Zgłoszenia i informacje w sklepie: Krawjański-Czołowski, pl. Marjacki 8, tel. 28-66.

**Zapowiedziane wprowadzenie kursu wagonu sypialnego** przy pociągach pociągach pospiesznych Nr. 301 (przyjazd do Lwowa 1905) i Nr. 302 (odjazd ze Lwowa 10.10) dyrekcja kolei odwołuje. Powyższe pociągi kursować będą nadal w dotychczasowym składzie.

(—) **Szrapnel pod werandą.** Taras Franko, prof. gimn., zam. przy ul. Panieńskiej l. 4, kopiąc wczoraj gruz pod werandą, znalazł szrapnel armatni, o czem zawiadomiono wojskowy zakład uzbrojenia.

(—) **Spłoszenie się koni.** Wczoraj rano ul. Janowską jechał wózkiem jednokonnym rzeźnik Fr. Góralewicz, zam. przy ul. Świętokrzyskiej 32. Z powodu nadjeżdżającego auta ciężarowego, koń spłoszył się a pędząc na oślep, u wylotu ul. Bema najechał na konie z wozem Michaliny Wójcickiej, które upadły na bruk i doznały obrażeń. Góralewicz, który przy zderzeniu również upadł na ziemię, dotkliwie potłukł się.

(—) **Drogocenna zguba.** Stella Furman, wł. dóbr z Zaleszczyk, doniosła wczoraj policji, że zgubiła kolczyk brylantowy, wart. 800 dolarów.

(—) **Ze sali szpitalnej.** Wczoraj przywieziono do szpitala: Jana Sikełę, cieślę, zam. na Persenkówce 6, uszkodzonego siekierą przez własną nieostrożność; Aleksandrę Załucką, lat 50, zam. przy ul. Żółkiewskiej 17, pobitą przez męża Karola, oraz Fr. Tychowicza, lat 29, kowala, zam. przy ul. Kordeckiego 28, przebitego nożem w brzuch przez nieznanych osobników przy ul. Gródeckiej.

(—) **Potrącenie przez tramwaj.** Wóz tramwajowy KD, na pl. Kopytkowym potrącił wczoraj emer. kol. Józefa Herbsta, który upadł na ziemię i doznał ciężkich obrażeń. Po zaopatrzeniu go przez lekarza kolejowego, odstawiono go do szpitala.

(—) **Krwawa bójka na pl. Solskich.** Wczoraj w południe na pl. Solskich doszło do większej awantury, w czasie której Jan Szczepański został przebity nożem. Odwieziono go do szpitala.

—o—

# Rozjuszony małżonek chciał zabić siekierą żonę.

**W pogoni za nią, zdemolował mieszkanie sąsiada i ciężko go zranił.**

Lwów, 3 października.

Wczoraj około północy realność przy ul. Bilińskich 12, była widownią gorszących zajść. Oto niejaki Stefan Kucharus, woźnica lat 54, wszczął o godz. 11 wieczorem sprzeczkę ze swoją żoną, podczas której rzucił się na nią z siekierą. Napadnięta schroniła się u sąsiada Bronisława Prokopa. Rozjuszony Kucharus wpadł również do mieszkania sąsiada, gdzie powybijał szyby, siekierą porąbał sprzęty domowe, a wreszcie rzucił się na Prokopa i zranił go nożem w bok.

Domownicy zaalarmowali II komisarjat policyjny. Przybyło wkrótce kilku posterunkowych, którzy Kucharusa ubezwładnili i oddali do aresztów, Prokopa odwieziono na Pogotowie ratunkowe.

# Z teatru „Semafor“.

**Lwów, 3. października.**

Za kilka dni zapozna się publiczność ze składem drużyny aktorskiej „Semafora“. Nieliczny personal dobierano starannie, licząc się przedewszystkiem z celami teatru, które wymagają większości aktorów młodych. Wśród sił kobiecych przypomni sobie Lwów dawną znajomą p. Michalinę **Zamiłło**, pozna nadto żywiołowy talent p. Janiny **Draczewskiej**, oraz ześrodkowaną silnie grę dramatyczną p. Felicji **Mayenowej**, dalej bardzo zdolną p. Kazimierę **Kopycińską**, oraz pamiętną z debiutu w „Willi nad morzem“ w Teatrze Wielkim we Lwowie, obecnie wzbogaconą przez pracę w Teatrze Bogusławskiego p. Mieczysławę **Budzanowską**.

Wśród sił męskich obok obu **reżyserów, pp. Józefa Mayena i Jerzego Waldena** przedstawia się: bardzo zdolny amant, wychowanek „Reduty“ p. Jerzy **Sulima**, nadto p. Józef **Winawer** o dużej sile dramatycznej, następnie znany we Lwowie amant p. Marjan **Nawrocki**, p. Zygmunt **Regro**, p. Juljan **Halewicz** i p. Stan. **Akrzyński**, ze szkoły Frączkowskiego. Ponadto zatrudniony będzie w „Semaforze“ szereg absolwentów i absolwentek miejscowej Szkoły Dramatycznej, wśród których błyskają zapowiedzi rzetelnych talentów.

Warsztat dekoracyjny pracuje dniem i nocą, ażeby nastarczyć nawałowi roboty. Oryginalnością pomysłu dekoracyjnego zaleca się zwłaszcza oprawa „Maszyny“ Brunona Jasińskiego. Projekt i wykonanie dał Konstanty Mackiewicz. Również piękna jest oprawa „Puderniczki“ Maykowskiego, projektowana i wykonana przez Henryka Munda.

—o—

Zarząd Stow. Wzaj. pomocy niższych pracowników poczt. i telegr. we Lwowie **wydaje Noworoczniki** na rok 1926 dla p. Listonoszy w całej Polsce, przeto zwraca się do PP. Kupców z uprzejmą prośbą, żeby zechcieli swoje firmy podać do umieszczenia w anonsach. P. Kolędzy, którzy zajmą się zbieraniem anonsów, będą zaopatrzeni w legitymację, wydaną od zarządu. Przeto przestrzega się PP. Kupców, że nieposiadający legitymacji, nie są do tego upoważnieni. **Zarząd.**

—o—



—o—

# Walka z brutalnością i pijaństwem.

**Sposób, który prawdopodobnie poskutkuje.**

**Londyn,** w październiku.

W Anglji rozpasała się po wojnie na dobre brutalność i w zastraszający sposób szerzy się opilstwo.

Sądy też niemiłosiernie obkładają karami winowajców z tego zakresu. Rekrutują się oni przeważnie z klasy robotniczej. Nie uszło więc uwadze, że kara spada ciężarem swym głównie na rodzinę winowajcy. Jeżeli np. „wlepiono“ takiemu jegomościowi miesiąc aresztu, to nie wiadomo, z czego właściwie mają żyć żona i dzieci przez ów fatalny miesiąc.

Aby zaradzić owej niewłaściwości, zamyśla rząd wnieść do parlamentu projekt ustawy, w myśl której karę aresztu taki zasądzony odsiadywać będzie tylko w niedziele i dni świąteczne. Jeśli np. wymierzono mu karę miesięcznego aresztu, to 30 niedziel spędzi pod kluczem, w dni zwykłe swobodnie oddając się pracy zawodowej.

—o—

## Życie gospodarcze.

### Giełda lwowska.

**SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.**

**Lwów, 2 października.**

Pod koniec bieżącego tygodnia ruch akcyjny cokolwiek zmalał. Kursa nadal utrzymały się na dotychczasowym poziomie.

Z akcji banzowych ofiarowano B. Przemysłowy po 0·22.

W dziale akcji przemysłowych interesowano się Chodorowem i Gazoliną. W innych papierach transakcje tylko sporadyczne.

Akcje handlowe, papiery procentowe nie znajdują odbiorców.

Tendencja utrzymana.

Usposobienie słabsze.

**OBROTY W AKCJACH.**

**Lwów, 2 października.**

Chodorów 3·10 3·15, 3·20, 3·25, 3·30, Ćmielów 0·32, Gazolina 0·95, 1.—, Parowozy 0·28, Nafta 0·17, 0·19.

### Giełda zbożowa.

**Lwów, 2 października.**

W obrocie giełdowym obroty w jęczmieniu, poza giełdą w pszenicy i owsie. Na ogół ruch eksportowy słabszy. Zainteresowanie dla ziemniaków jadalnych.

Tendencja utrzymana.

Usposobienie słabe.

Pszenica krajowa ex 1925 21.— do 22.—, żyto małopolskie ex 1925 15.50 do 16·—, jęczmień małopolski pastewny —·— do —·—, owies małopolski 15·50 do 16·50.

### Obroty prywatne.

**Lwów, 3. października.**

Wczoraj tendencja w dalszym ciągu chwiejna, zniżkowa. Kurs dolara wahał się między 6.05—6.09. Obrót ożywiony.

Dolary amerykańskie 6.05·— do 6.07·— dolary kanadyjskie 5 60 — do 5 65·— korony czeskie 0.17 50 do 0.17 66 leje 0.02 50 do 0.02·66 franki francuskie 0.27 — do 0.26·33 franki szwajcarskie 1 10 — do 1 12·— funty szterlingi 28 20·— do 28.50·— niem marki nowe 0.00·— do 0.00·—.

ZŁOTO. 20 koron 23 80·— do 24.00·— 20 franków 22.40.— do 22.50·— 20 marek 27 60·— do 27.80·— 10 rubli 30.50·— do 31.00·—

SREBRO. Korona anstr. 0.50·— od 0.51·00 5 koron austr. 2 55·— do 2.60·— floren austr. 1.28·— do 1.30·— rubel 2.14 — do 2.16 — kopiejki za rubel 1 00 — do 1 06 —.

## Giełda warszawska.

**Warszawa,** 2. października. (Tel. G. P.) Londyn 28.99, Nowy Jork 5.96, Paryż 28.33, Praga 17.74, Szwajcarja 115.51, Wiedeń 84.39, 8-prc. pożyczka 70.000, pożyczka konwersyjna 43.50, pożyczka dolarowa 378.75, pożyczka kolejowa 85.00.

## Giełdy obce.

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

**Zurych,** 2. października. (Tel. G. P.) Paryż 24.35, Londyn 25.09, Nowy Jork 518.3, Belgja 23.40, Włochy 20.85, Holandja 208.37, Berlin 1234, Wiedeń 73.15, Sofja 3.79, Praga 15.35 i pół, Warszawa 87.00, Budapeszt 072 i pół, Białogród 9.18, Konstantynopol 2.94, Bukareszt 2.44.

## Cedula giełdy lwowskiej z dnia 2 października 1925.

| Wartość nominalna Mkp. | [illegible] 1923 Mkp. | [illegible] 1924 Mkp. | Akcje z kuponem bieżącym | 2 października płaca zł | płaca gr | żądała zł | żądała gr | [illegible] |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 280 | 140 | — | Bank Związkowy | — | — | — | — | — |
| 280 | 130 | 15000 | Bank hipoteczny | — | — | — | — | — |
| 1000 | 500 | — | Bank handl. pozn. | — | — | — | — | — |
| 280 | 184 | 2800 | Bank Komercjal. | — | — | — | — | — |
| 280 | 140 | 5600 | Bank Małopolski | — | | — | — | — |
| 280 | 140 | 2800 | Bank powsz. kred. | — | — | — | — | — |
| 280 | 130 | 9000 | Bank Przemysłow. | — | — | — | — | — |
| 1000 | — | — | Bank Rolniczy | — | — | — | — | — |
| 280 | 84 | 15000 | Bank Ziem. kred. | — | — | — | | — |
| 280 | 84 | — | Bank Zemelny | — | — | — | — | — |
| 1000 | 600 | 100000 | Zw. Sp. Z. w Poz. | — | — | — | | — |
| 500 | — | 5000 | Agrochemia | — | — | — | — | — |
| 1000 | 650 | — | Bracia Biskupscy | — | — | — | — | — |
| 500 | 2000 | — | Browary | — | — | — | | — |
| 1000 | 3000 | 25 gr | Chodorow | 3 | 05 | 3 | 35 | 3·10—3·30 |
| 1000 | 2000 | 50 gr | Chybie | — | — | — | | — |
| 1000 | 800 | 30000 | Cegielski | — | — | — | | — |
| 1000 | 1000 | 2000 | Ćmielów | — | 31 | — | 3 | 0·32 |
| — | — | — | Fabr. Lokomotyw | — | — | — | — | — |
| 140 | 14000 | 140 | Gałota | — | — | — | — | — |
| 140 | 800 | — | Galicja | — | — | — | | — |
| 1000 | — | — | Gazolina | — | 90 | 1 | 05 | 0·95—1·00 |
| 140 | 600 | — | Górka | — | — | — | | — |
| 140 | 18000 | — | Karpalit | — | | — | | — |
| 280 | 200 | 5000 | Krakus | — | | — | | — |
| 5000 | 15000 | — | Marynin | | — | — | — | — |
| 1000 | 300 | 10500 | Niemojowski | | — | — | | — |
| — | — | — | „Nitrat" Zakł. ch. | | — | — | — | — |
| 1000 | 4000 | — | Olkos | — | — | — | | — |
| 500 | 750 | 4 gr | Parowozy | — | 2 | | 29 | 0·28 |
| 500 | 200 | 1000 | Pezet | — | | — | | — |
| 350 | 175 | — | Pocisk | | — | | | — |
| 1000 | 500 | 7550 | Pokucie | | | | — | — |
| 500 | 350 | 20000 | Polska nafta | | 16 | | 20 | 0·17—0·19 |
| 500 | 400 | — | Polskie Tow. Bud. | | | | — | — |
| 10000 | 2500 | — | Potęga | | | — | — | — |
| 140 | 280 | — | Rakszawa | — | — | — | — | — |
| 500 | 300 | 860 | Rohn Zieliński | | | — | | — |
| 200 | 140 | — | Siersza elektr. | | — | — | | — |
| 140 | 300 | — | Siersza górn. | | — | — | — | — |
| 280 | 750 | — | Spół. Wydawnicza | — | | — | | — |
| 1000 | — | 1800 | Tehate | | | — | | — |
| 700 | 700 | 20000 | Tepege | | | | — | — |
| 1000 | 350 | — | Tespy | — | — | — | — | — |
| 140 | 280 | — | Trzebinia | | — | — | — | — |
| 500 | 1000 | — | Ursus | | | | — | — |
| 1000 | 1070 | — | Zieleniewski | — | — | — | | — |
| 140 | 90 | — | Impex | | | — | | — |
| 500 | 200 | 1500 | Polski Glob | | | | | — |
| 1000 | 520 | 45000 | Polbal | | | | | — |
| 1000 | 210 | — | Polsot | | | | | — |
| 140 | 240 | [illegible] | Tohan | | | | | — |
| 500 | 300 | — | Wawel | | | | | — |
| — | — | — | kol. Hurtownia S. A. | | | | | — |

# OGŁOSZENIA.

**Sąd Okręgowy j. h. O. II.**

**Firm. 177/25. Spółdz. IV. 220.**

W Kołomyji, dnia 5. września 1925.

**WPISANO DO REJESTRU HANDLOWEGO CO NASTĘPUJE:**

**1) Firma i siedziba spółdzielni:**

Kooperatywa kupców i przemysłowców. Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Kutach, par. 1. statutu.

**2) Przedmiot przedsiębiorstwa:**

Następujący zakres działania:

a) dostarczanie członkom potrzebnych im do obrotu kapitałów oraz kredytów na podkład: skryptów dłużnych, weksli, rymes, faktur duplikatów, listów przewozowych kolejowych i pocztowych, papierów wartościowych i towarów.

b) hurtowne nabywanie na wspólny rachunek członków, surowców, półfabrykatów, gotowych wyrobów i różnych towarów, jak wyrobów żelaznych, tekstylnych i produktów rolniczych wszelkiego rodzaju,

c) zakładanie i utrzymywanie magazynów, sklepów i składów towarowych,

d) pośredniczenie i pomoc w hurtownej i detalicznej sprzedaży towarów na wspólny rachunek członków,

e) zakupno na rachunek własny lub obcy lasów i produktów lasowych celem eksploatacji i przeróbki odnośnych surowców w kraju na półfabrykaty i gotowizny,

f) przeprowadzanie handlu na rachunek własny lub obcy w drodze pośrednictwa i komisjonerstwa, tudzież wykonywanie wszelkich transakcyj z operacyj handlowych wynikających lub z niemi w związku zostających,

g) przejmowanie wkładek oszczędnościowych, prowadzenie rachunków bieżących, reeskont weksli, rymes i trat, na wspólny rachunek członków i h) prowadzenie czynności przekazowych i inkasowych, przyjmowanie weksli, rymes i zaliczki do inkasa (par. 2. stat.).

**3) Czas trwania spółdzielni:**

Spółdzielnia założoną jest na czas nieograniczony (par. 3. stat.).

**4) Oznaczenie rodzaju i zakresu odpowiedzialności:**

Odpowiedzialność za zobowiązania spółdzielni jest ograniczoną, a mianowicie każdy członek odpowiada zdeklarowanymi udziałami, a nadto dalszą kwotą do wysokości pięciokrotnego udziału (par. 4. stat.).

**5) Wysokość udziału, wpłat na udział i czas ich dokonywania:**

Wysokość udziału wynosi 25 złotych i każdy członek spółdzielni może mieć dowolną ilość udziałów (par. 5. stat.).

**6) Liczba członków Zarządu:**

Zarząd składa się z trzech członków (par. 11. statutu). Do Zarządu wybrani są: Samsohn Abosch, Moses Gottlieb i Bogdan Mojżesowicz inżynier 1—3 w Kutach.

**7) Kto podpisuje za spółdzielnię:**

Za spółdzielnię podpisuje zarząd w ten sposób, że pod wydrukowanem lub wypisanem brzmieniem firmy umieszczają przynajmniej dwa podpisy.

8) Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy.

**9) Przepisy o likwidacji:**

W razie rozwiązania spółdzielni odbędzie się likwidacja we formie przewidzianej przez ustawę z 29./10. 1920. L. 111. Dz. ust. z tem, że likwidatorami będą członkowie ostatniego Zarządu spółdzielni z przewodniczącym Rady Nadzorczej.

10) Pismo przeznaczone do ogłoszeń spółdzielni:

„Gazeta Poranna" we Lwowie (par. 34. statutu).

Dzień wpisu: 14. września 1925. 5681

## NAUKA i WYCHOWANIE

**6 groszy za wyraz.**

**CELUJĄCY** uczeń VII kl. gimn. poszukuje lekcji. Łaskawe zgłoszenia pod „Rutynowany i sumienny". 5720

**ANGIELSKIE** i francuskie kursa zbiorowe i pojedyncze, Sodowa 1. parter. 5690

**SZYBKI** kurs modniarstwa odbywa się w Kole Pracy, ul. Koralnicka 4. Wpisy od 1—5 godz. 5696

**AKADEMIK** udziela lekcyj, jęz. francuski, niem., łacina. Do Administracji pod „Akademik". 5698

**UDZIELAM** jęz. rosyjskiego metodą konwersacji. Zgłosz. do Admin. pod „Rosjanin". 5698

**KOŁO** Polek Legionów 3. rozpoczyna kurs modniarstwa i kroju. 5583-3

**KURS** tańców rozpoczynam 2. Dla młodzieży szkolnej ściśle zamknięte kółka. Wyższy kurs rozpoczynam z najnowszym tańcem Floridą. Nowicki, Pańska 16. 5566-4

**BATOREGO 34.** „Ecole Francaise". Najszybsze wyuczenie języków, stenografji, przygotowanie do egzaminów, matury. Najlepsze siły. 4905-10

## ZGUBIONO, ZNALEZIONO

**6 groszy za wyraz**

## Znaczna zguba.

Kolczyk brylantowy w srebrnej oprawie zgubiono w przechodzie ul. Mochnackiego, pl. Akademickim, ul. Akademicką, pl. Marjackim, ul. Legjonów, ul. Kopernika.

Uczciwy znalazca otrzyma **300 zł.** nagrody, którą wypłaci mu Jubiler **WP. Jarzyna, pl. Marjacki.**

## MESZKANIA, SKLEPY, LOKALE

**6 groszy za wyraz.**

**POKÓJ** z całem utrzymaniem na dwie osoby przy inteligentnej rodzinie. Tarnowskiego 3, I p., drzwi 9. 5731

**POKÓJ** umeblowany, frontowy z utrzymaniem, poważnemu panu wynajmę. Ul. Nabielaka 24, II p. na lewo. 5727

**SOLIDNY** kawaler szuka pokoju, okolica parku Kościuszki. Zgłoszenia Adm. „Gazety Porannej" pod „Spokojny". 5322-10

**POKOJ** bardzo elegancko umeblowany na 2—3 osób tylko z utrzymaniem, wynajmę. Informacje: Owocarnia Willowej, Zielona 17. 5721

**MIESZKANIE** czteropokojowe z kuchnią, komfort (łazienka, pokój dla służby, gaz, elektryka) wraz z eleganckiem urządzeniem, fortepianem, dywanami etc. do odstąpienia. Zgł. do Adm. „3500 d." 5701-2

**POKOJE** z osobnem wejściem klatki schodowej różnych dzielnicach, zaraz wynajmie. „Informator", tel. 446. Kopernika 22. 5712-3

**W ZŁOCZOWIE** poszukuje oficer, kawaler, spokojny lokator, jednego lub dwa pokoje. Zapłaci czynsz ewentualnie z góry za pół roku. Zgłoszenia: Biuro dzienników Buchstaba, Lwów, ul. Legionów dla „Solidnego". 5592-3

## WOLNE POSADY

**6 groszy za wyraz.**

**POSZUKIWANI** zdolni agenci na Lwów i na prowincję w branży kosmetycznej i chemicznej. Zgłoszenia z podaniem referencji nadsyłać do Administracji pod „Rutyna". 5689-3

## POSADY POSZUKIWANE

**2 grosze za wyraz.**

**POSZUKUJĄ** zastępstwa obojętnej branży dawj młodzi podupadli kupcy, posiadający szeroką klientelę. Zgłoszenia pod „Uczciwi" Biuro dzienników Scherera, Pasaż Hausmana. 5732

**MAGISTER FARMACJI** poszukuje zarządu lub zastępstwa. Zgłoszenia Adwokat Dr. Henryk Mester, Przemyśl, Jagiellońska 21. 5703-4

**DYPLOMOWANY** droguerzysta, lat 27, kilkuletni kierownik odpowiedzialny poszukuje posady. Do adm. pod „Droguerzysta". 5683-3

**POSZUKUJĘ** jakiegokolwiek zajęcia zaraz. Jestem również wybitnym instruktorem w zakresie szkoły średniej. Zgłoszenia do Adm. „Także za mieszkanie". 5695

**STOLARZ** poszukuje pracy, specjalista odnawia antyki, jak i nowoczesne najgorzej zniszczone, na żądanie wyjeżdżam na prowincję na dogodnych warunkach. Zgłoszenia św. Zofji 7. dla stolarza. 5697-3

**OGRODNIK,** prawdziwy znawca kwieciarstwa, warzywnictwa, sadownictwa, lat 47, poszukuje odpowiedniej posady, prowadziłem gospodarstwo, pszczelnictwo. Żółkiewska 26, Teodor Bednarski dla Ogrodnika. 5686-2

**BUFETOWIEC** rutynowany, pierwszorzędna siła, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Rutynowany". 5653-4

**MŁODY** pomocnik handlowy poszukuje posady zaraz. Chętnie na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do Adm. pod „Młody". 5638-4

**MAGISTER** farmacji poszukuje zarządu, posady lub zastępstwa. Zgłoszenia do Administracji pod „Pięciolecie". 5672-4

**DŁUGOLETNI** solicytator notarjalno-adwokacko-bankowy, zdolny, rutynowany tabularzysta-spadkowiec, piszący na maszynie, władający polski, ruskim, niemieckim, poszukuje posady. Zgłoszenia, warunki Mikołaj Łysy, Tarnopol, Bogata 13. 5534-10

**URZĘDNIK** administracyjny posiadający praktykę kasjera, piszący na maszynie, poszukuje jakiejkolwiek posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Pracowity" do Reklamy Prasowej, Chorążczyzna 7. 5682-2

## KUPNO i SPRZEDAŻ

**6 groszy za wyraz.**

**KUPIĘ** kamienicę, komfort, wolne mieszkanie, 5000 dolarów. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia „Interin", Administracja. 5726-3

**PARCELE** przy drodze Wuleckiej po 12 zł., przy Grochowskiej po 18 zł., Sadownickiej po 5 dol. za sążeń sprzeda „Celeritas", Lwów, Jagiellońska 17. 5723-2

**MOTOCYKL** z przyczepką w bardzo dobrym stanie kupię. Oferty nadsyłać M. Ordyński, Lwów, Rappaporta 19. 5716

**REALNOŚĆ** centrum Lwowa do sprzedania. Cena kupna 20.000 dol. Zgłoszenia kanc. adw. Dra Wolkena, Lwów, Podleskiego 3. 5713

**BILARD** sajfertowski o nowoobciąganem suknie i bandach okazyjnie do sprzedania, wiadomość: restauracja Steinera w Sadowej Wiszni. 5714

**FABRYKA** marmolady Zimand i Hammer, Panieńska 23, kupuje kwaśne jabłka. 5691-2

**CENY OGŁOSZEŃ:**

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane i nekrologi 30 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice, naski i inseraty na stronach tekstowych 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 45 gr. **Drobne ogłoszenia:** kupno i sprzedaż, matrymonialne, korespondencje prywatne po 6 groszy za wyraz, dla potrzebujących pracy po 2 gr. za wyraz, cała strona ogłoszeniowa 285 zł., cała strona tekstowa 480 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. pol. — Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. — Porta przekazów nie bonifikujemy. — **Uwaga:** Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 3 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

**PRENUMERATA:**

| | |
|---|---|
| Miesięcznie . . . . . . | Zł. 3.75 |
| Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową . . . . . . | Zł. 4.00 |
| Za granica . . . . . | Zł. 5.50 |

**Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.** **Nacz. Redaktor: J. Konarski.**

Z Drukarni Spółki Akcyjnej Wydawniczej pod zarządem J. Płockiego we Lwowie. **Należytość pocztową opłacono ryczałtem.** Odpow. red.: **STEFAN KRZYŻANOWSKI.**